



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)
SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania T. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Zabrze
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 lutego 2024 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa 1399/19,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł z ustawowymi odsetkami za
czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu
orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Krzysztof Rączka Piotr Prusinowski Krzysztof Staryk

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa 1399/19, Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację ubezpieczonego T. K. od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt VIII U 2557/18, którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Zabrze z 7 września 2017 r.

Decyzją z 7 września 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zabrze stwierdził, że ubezpieczony T. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą będąca współnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w okresie od 1 stycznia 2016 r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że z dokumentacji wynika, że 1 stycznia 2016 r. T. K. dokonał zawieszenia działalności gospodarczej (prowadzonej od 9 września 2002 r. do 31 grudnia 2015 r.), a nadto, że od 3 lipca 2009 r. jest on jedynym współnikiem spółki V. Sp. z o.o. Wobec braku innego tytułu do objęcia go obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, został on objęty obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej jako jedyny współnik spółki V. Sp. z o.o.

Od powyższej decyzji ubezpieczony 11 września 2018 r. wniósł odwołanie, w którym domagał się uchylenia zaskarżonej decyzji oraz przywrócenia terminu do wniesienia odwołania podając, iż przekroczenie miesięcznego terminu do złożenia odwołania od decyzji z 7 września 2017 r. było spowodowane wadliwym doręczeniem skarżonej decyzji.

Odwołujący podnosił, że wbrew twierdzeniom organu rentowego nie jest on jedynym współnikiem V. Sp. z o.o., o czym świadczy wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym. Wskazał również, że uchwałą podjętą na zgromadzeniu wspólników spółki z 11 stycznia 2016 r. został odwołany ze stanowiska członka zarządu V. Sp. z o.o.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. ZUS Oddział w Zabrze

wskazał, że należy uznać, iż odwołujący się jest współnikiem jednoosobowej spółki, ponieważ udział drugiego współnika wynosi poniżej 10% i jest marginalny.

W toku postępowania pełnomocnik odwołującego się podtrzymał odwołanie ubezpieczonego z tym, że domagał się zmiany zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że odwołujący się w spornym okresie nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej jako wspólnik jednoosobowej spółki z o.o.

Organ rentowy wnosił o odrzucenie odwołania, jako wniesionego po terminie, względnie o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

Sąd pierwszej instancji na podstawie dokumentów z akt ZUS, zeznań świadków D. K., S. K. i odwołującego się ustalił, że odwołujący się T. K. od 1 czerwca 2006 r. prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą V. w zakresie doradztwa dotyczącego zarządzania produkcją i w prowadzenia działalności gospodarczej. Z tego tytułu podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Odwołujący się zawiesił ww. działalność 1 stycznia 2016 r., zaś 9 stycznia 2018 r. została ona wykreślona z urzędu z Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej.

W 2008 r. odwołujący się nabył od zagranicznych właścicieli 100% udziałów (1000 udziałów o łącznej wartości 50 000 zł) w spółce V., która została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 30 stycznia 2008 r. Przedmiotem działalności V. Sp. z o.o. jest doradztwo w zakresie organizacji produkcji i organizacja szkoleń. W 2010 r. T. K. sprzedał swojemu ojcu S. K. 10 udziałów o łącznej wartości 500 zł. Zarząd spółki jest jednoosobowy - funkcję prezesa zarządu pełni T. K.. W dniu 11 stycznia 2016 r. udziałowcy spółki reprezentujący 100% kapitału zakładowego spółki, tj. T. K. i S. K., podjęli uchwałę o odwołaniu T. K. ze stanowiska członka zarządu.

Postanowieniem z 15 marca 2016 r. Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach (KA VIII Ns-Rej.KRS [...]) odrzucił wniosek spółki o dokonanie wpisu w rejestrze spółki poprzez wykreślenie jedyne go członka zarządu T. K., z uwagi na brak organu uprawnionego do reprezentacji spółki.

Po zakupie wszystkich udziałów w spółce V. Sp. z o.o. przez T. K., to on zajmował się prowadzeniem działalności spółki i zatrudniał pracowników - głównie na umowy cywilnoprawne, w zależności od realizowanych projektów. Część

pracowników była rekrutowana z firmy T. K., którą równolegle prowadził. V. Sp. z o.o. m.in. brała udział w przetargach i przyjmowała zlecenia na świadczenie usług zgodnie z przedmiotem jej działalności - wdrażaniem rozwiązań optymalizujących procesy produkcyjne. W związku z licznymi wyjazdami odwołujący się sprzedał 1% udziałów swojemu ojcu S. K., który - jako zaufana osoba - miał doglądać spraw spółki. W 2012 r. odwołujący się coraz częściej wyjeżdżał do Niemiec.

W kolejnych latach V. Sp. z o.o. nie poszukiwała już nowych klientów, a jedynie kończyła realizację zleceń dla dotychczasowych klientów - m.in. K. i A. – co wiązało się z planami wygaszenia działalności spółki. Po sprzedaży części udziałów w V. Sp. z o.o. S. K. decydujący głos odnośnie prowadzenia spraw spółki nadal miał odwołujący się. Do niego należały decyzje odnośnie zatrudnienia i zwalniania pracowników, czy zbywania majątku spółki. Udział S. K. w działalności spółki był niewielki - pomagał w sporządzaniu opinii dla klientów, nie był on osobą decyzyjną w sprawach spółki. Od 2016 r. V. Sp. z o.o. już praktycznie nie funkcjonuje, natomiast nadal widnieje w KRS.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt VIII U 2557/18 oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł odwołujący się, zarzucając mu naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.) w związku z art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h.; art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h. w związku z art. 15 ust. 1, art. 13 ust. 1, art. 17 ust. 1 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 112); art. 228 k.p.c. w związku z art. 15 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym; art. 234 k.p.c. w związku z art. 17 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji odwołującego się uznał ją za niezasadną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że zarzut dotyczący naruszenia art. 228 k.p.c. i art. 234 k.p.c. jest chybiony. Z ustaleń Sądu wynikało bowiem, że w 2008 r. T. K. nabył od zagranicznych właścicieli 100% udziałów (1000 udziałów o łącznej wartości 50.000zł) w spółce V., która została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym

30 stycznia 2008 r. i w 2010 r. sprzedał swojemu ojcu S. K. 10 udziałów o łącznej wartości 500zł (1%). Tak więc w żaden sposób Sąd pierwszej instancji nie naruszył domniemań prawnych, statutowanych przepisami ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, w szczególności art. 13 ust. 1, art. 15 ust. 1 i art. 17 ust. 1 tej ustawy.

Niezasadny również okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem skarżący w treści apelacji nie dostarcza argumentacji mogącej zakwestionować istnienie logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów, a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami stanowiącymi podstawę zawartego w nim rozstrzygnięcia.

Opierając się na zebranej w toku przedmiotowego postępowania dokumentacji oraz zeznaniach świadka S. K. i ubezpieczonego prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że także po sprzedaży ojcu części udziałów, to T. K. był osobą decyzyjną, gdyż do niego należały decyzje odnośnie zatrudniania i zwalniania pracowników, czy zbywania majątku spółki. Udział S. K. w działalności spółki był niewielki – pomagał w sporządzaniu opinii dla klientów, jednak nie był on osobą decyzyjną w sprawach spółki.

W ocenie Sądu odwoławczego przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów była więc prawidłowa i nie narusza zasad wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. Apelujący, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uchybień w rozumowaniu Sądu Okręgowego nie zdołał wykazać. Sąd odwoławczy, aprobując w pełni ustalenia Sądu pierwszej instancji, przyjął je za własne bez potrzeby szczegółowego ich przytaczania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, również zarzuty naruszenia prawa materialnego względem zapadłego rozstrzygnięcia należało uznać za chybione.

Okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy jednoznacznie świadczą, że mimo sprzedaży 1% udziałów w prowadzonej spółce, to skarżący, jako dominujący (niemal jedyny) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - i jako prezes jej zarządu do 11 stycznia 2016 r., faktycznie wykonywał czynności na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne, zaś udział jego ojca w sprawach spółki jako wspólnika pozostawał jedynie iluzoryczny.

Przede wszystkim podkreślić należy, iż sprzedaż znikomej liczby udziałów w żaden sposób nie wpłynęła na prawa i obowiązki odwołującego w spółce, albowiem pozostawał on nadal jedynym członkiem zarządu spółki, prezesem zarządu do 11 stycznia 2016 r. To on był osobą decyzyjną - do niego należały decyzje odnośnie zatrudniania i zwalniania pracowników, czy zbywania majątku spółki. Udział S. K. w działalności spółki był niewielki - pomagał w sporządzaniu opinii dla klientów, jednak nie był on osobą decyzyjną w sprawach spółki. T. K. należy traktować więc jako jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, mimo że formalnie pozostaje ona jedynie większościowym udziałowcem. W aspekcie norm prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jako spółkę jednoosobową. Taka kwalifikacja prawna ustalonego stanu faktycznego znajduje oparcie w poglądach Sądu Najwyższego wyrażonych w wyrokach z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09 (LEX nr 599767), z 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11 (OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225), z 11 września 2013 r., II UK 36/13 (LEX nr 1391783), z 7 marca 2018 r., I UK 575/16 (LEX nr 2488094), z 13 marca 2018 r., I UK 27/17 (LEX nr 2508640) i z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18 (LEX nr 2690846).

W konsekwencji T. K., jako dominującego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uznać trzeba za osobę prowadzącą działalność gospodarczą, podlegającą obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej.

Odwołujący się zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu naruszenia prawa materialnego:

A. art. 68 ust. 1 pkt 1a) w związku z art. 83 ust. 1 pkt 1) i 2) ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 z późn. zm.) i w związku z art. 2, art. 20 i art. 22 Konstytucji RP przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten daje ZUS nie tylko możliwość badania rzeczywistej treści tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w oparciu o konkretne przepisy prawa materialnego określające treść danego stosunku prawnego, ale daje też możliwość nieograniczonego podważania treści tego tytułu (tu: statusu wspólnika wieloosobowej spółki z o.o.) i jego znaczenia „w aspekcie norm prawa ubezpieczeń społecznych” nawet bez zanegowania

prawidłowości samego tytułu z punktu widzenia norm prawa materialnego (tu: art. 4 § 1 pkt 3) k.s.h. *a contrario*);

B. art. 8 ust. 6 pkt 4) Ustawy systemowej w związku z art. 2, art. 20, art. 22, art. 64 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 3 Konstytucji RP przez jego błędne zastosowanie polegające na nieprawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego (ubezpieczony jako wspólnik spółki dwuosobowej) do powołanej normy wyśłowionej w art. 8 ust. 6 pkt. 4) Ustawy systemowej dotyczącej wyłącznie wspólników spółek jednoosobowych.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o:

a) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji;

b) ewentualnie w razie stwierdzenia, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, przy braku naruszeń przepisów postępowania wnoszę o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, tj. uwzględnienie apelacji skarżącego w całości i orzeczenie, iż ubezpieczony nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu;

c) zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie apelacji w całości i orzeczenie, że skarżący nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu;

d) zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania za wszystkie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 398³ § 1 i 2 k.p.c. z uwagi na to, że skarga nie ma uzasadnionych podstaw, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego na rzecz ZUS w związku ze sporządzeniem i wniesieniem odpowiedzi na skargę kasacyjną oraz ewentualnymi innymi czynnościami procesowymi według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny).

Zarzuty naruszenia prawa materialnego nie mogły zostać uznane za zasadne, bowiem Sąd drugiej instancji miał prawo zbadać, czy udział drugiego wspólnika spółki odwołującego się nie ma charakteru jedynie iluzorycznego. W przypadku pozytywnej odpowiedzi na tak postawiony problem, Sąd drugiej instancji miał również prawo uznać, że odwołujący się jest w rzeczywistości jedynym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i podlega z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym.

W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy przyjął praktykę, w której konstrukcja spółki jednoosobowej *sensu stricto* jest wykorzystywana jako punkt odniesienia dla bogatego orzecznictwa i poglądów doktryny dotyczących stosunków zatrudnienia w spółce jednoosobowej *sensu largo* (z iluzorycznym wspólnikiem). Przykładowo w wyroku z 7 marca 2018 r., I UK 575/16, LEX nr 2488094) Sąd Najwyższy konkluduje, że skala większości udziałów (przewagi głosów) oraz sposób jej wykorzystywania nakazują traktować stosunki pracy w wieloosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na równi ze stosunkami w spółce jednoosobowej, której konstrukcja prawna nie pozwala na zatrudnienie jedynego wspólnika na gruncie prawa pracy, gdyż w jej ramach stosunek tego prawa byłby pozbawiony zasadniczych elementów konstrukcyjnych. Analogia dotyczyć więc powinna nie tyle spółek (jednoosobowa albo dwuosobowa lub kilkuosobowa ze wspólnikiem dominującym), ile stosunków prawnych występujących między spółką a jej (jedynym lub dominującym) wspólnikiem. Wnioski wynikające z tej analogii wpływają zaś na ocenę konstytutywnych cech stosunku prawnego, stanowiącego tytuł podlegania ubezpieczeniom. Innymi słowy, sytuacja faktyczna co do podporządkowania wspólnika dominującego jest na ogół zbieżna z sytuacją typową dla jedynego wspólnika. Z tego podobieństwa wynikają wnioski dla podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Należy również pamiętać, że przedmiotem rozpoznania przez sąd jest konkretna, zaskarżona, decyzja organu rentowego. Jeśli organ rentowy kwestionuje tytuł pracowniczy, sąd nie jest uprawniony do poszukiwania innego, alternatywnego

tytułu. Wypowiedzi sądów o charakterze *obiter dicta* - spotykane w orzeczeniach kwestionujących pracowniczy tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym przez dominującego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - zgodnie z którymi w konkretnym stanie faktycznym tym tytułem powinno być prowadzenie pozarolniczej działalności, nie mają rangi decydującej o tym, że dominujący wspólnik powinien w każdym przypadku co do zasady podlegać ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. W tym kontekście za szczególnie interesujące należy uznać te orzeczenia, w których badana jest prawidłowość dwóch decyzji organu rentowego: o niepodleganiu ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w spółce oraz jednocześnie o podleganiu ubezpieczeniom z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Taki układ można znaleźć w wyroku z 3 lipca 2019 r., II UK 24/18 (OSNP 2020 nr 8, poz. 32), w którym Sąd Najwyższy uznał, że przy ocenie tytułu z art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej zasadne jest posiłkowanie się dorobkiem orzecznictwa dotyczącym zatrudnienia pracowniczego w spółce dominującej. Tym samym Sąd Najwyższy wykorzystał analogię do uznania wspólnika dominującego za kwalifikującego się do potraktowania go jako wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W ocenie Sądu Najwyższego, sytuacja podobna do spółki jednoosobowej (w sferze faktów), występuje wówczas, gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest wprawdzie spółką jednoosobową, ale proporcja udziałów poszczególnych wspólników występująca w tej spółce powoduje, że tylko jeden wspólnik w istocie ma wszystkie uprawnienia zarówno korporacyjne, jak i majątkowe (czyli spełnia cechy spółki jednoosobowej *sensu largo*). W szczególności z taką sytuacją będziemy mieć do czynienia wtedy, gdy jeden wspólnik posiada taką część udziałów, która zapewnia mu wyłączne prawo głosu w zgromadzeniu wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku, a także - wskutek pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu - nieskrępowane samodzielne decydowanie o bieżącej działalności spółki. Status prawny takiego wspólnika jest więc analogiczny jak wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dlatego też, wbrew odmiennemu stanowisku sądu drugiej instancji, oparte wyłącznie na literalnej wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych uznanie, że

taki wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega obowiązkowi ubezpieczeń społecznych tylko dlatego, że „formalnie” nie jest wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, prowadziłoby do naruszenia zasady powszechności ubezpieczeń społecznych i konstytucyjnej gwarancji obywatela do zabezpieczenia społecznego. To właśnie te reguły powinny zaś być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że bez wątpienia, spółka, której udziałowcem jest odwołujący się nie jest spółką jednoosobową *sensu stricto*, słusznie jednak Sąd Apelacyjny, realizując zasady powszechności ubezpieczeń społecznych i konstytucyjnej gwarancji obywatela do zabezpieczenia społecznego, wziął pod uwagę, czy udział drugiego udziałowca (ojca ubezpieczonego) nie był jedynie iluzoryczny.

Zauważyć przy tym należy, że Sąd odwoławczy, prawidłowo, nie wziął jedynie pod uwagę stosunku posiadanych udziałów, choć to bez wątpienia bardzo mocno przemawia za uznaniem, że to ubezpieczony miał decydujące zdanie w kontekście funkcjonowania spółki, ale rozważył również faktyczny udział obu wspólników w prowadzeniu spraw spółki. Z ustaleń Sądów *meriti*, które są wiążące dla Sądu Najwyższego, wynika, że to ubezpieczony był odpowiedzialny za funkcjonowanie spółki, podejmował wszystkie kluczowe decyzje, był odpowiedzialny za zatrudnienie w spółce itp. Stąd też uprawniona była konkluzja Sądu Apelacyjnego, że udział ojca ubezpieczonego w spółce miał charakter jedynie iluzoryczny, nakierowany na wyłączenie odwołującego się z ubezpieczeń społecznych.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

[SOP]

[ał]

